



## HENRYK SUCHARSKI

1898 - 1946

*W zgiełku zadymionego klubu oficerskiego, który miał wygląd spelunki, złapałem kąć wolny, aby zagrać w szachy. Mój przygodny partner, major z "pawianów", to znaczy oficerów, którzy przeżyli wojnę w oflagach, człowiek o zgrubsza ciosanej męskiej twarzy, grał ofensywnie, rzekłbym - drapieźnie. Gra ta szła stale krawędzią przegranej, za każdym jednak razem wygrywał.*

*Gdyby nie otrzymana kupa matów, odszedłbym ziewnąwszy i nie byłoby tego opowiadania. W zalewie niebywanych faktów człowiek nawet mego fachu tępieje. Cóż mi kto ciekawego powiedzieć zdoła? Że obsługiwał krematorium? Że go bili w Oświęcimiu? Że uciekał z Murnau, z Braszow, z Mirandy? Że strzelali za nim, gdy przechodził granicę w Tatrach, na Prucie, w Pirenejach? Czy że borykał się jak ten tu pawian gdzieś nad Bzurą czy pod Kutnem?*

*Ale porażka obowiązuje, więc zapreleminowałem sobie, że dam mu się pięć minut wygadać. Potrzeba wygadania dławiała tych ludzi z oflagów. Tyleż lat przymierzali świat do siebie. Kiedy wyszli do świata, który przez ten czas narósł, sprawdzali gorączkowo - jak daleko od nich odszedł?*

*Ale mój partner nie był skory do zwierzeń.*

- Cóż? - westchnął. - Ja tam nic ciekawego; siedziałem całą wojnę w oflagu.
- Gdzie pana wzięli?
- Na Westerplatte... Bo ja, właściwie, byłem tam komendantem.
- Tam komendantem był major Sucharski.
- To ja właśnie.

Melchior Wańkowicz, "Westerplatte"

## ETAP I

# HENRYK SUCHARSKI

1898 - 1946

Henryk Sucharski urodził się 12 listopada 1898 roku w Gręboszowie. Po ukończeniu gimnazjum i zdaniu matury służył w armii austriackiej w 32. pułku strzelców z siedzibą w Bochni, w tym czasie ukończył też Szkołę Oficerów Rezerwy. Po ukończeniu szkoły skierowano go na front włoski, gdzie zastał go koniec wojny i odrodzenie Polski.

7 lutego 1919 roku po powrocie do Ojczyzny Henryk Sucharski wstąpił do Wojska Polskiego, gdzie kolejno był dowódcą drużyny i plutonu w 16. pułku piechoty, następnie, już w stopniu podporucznika został dowódcą kompanii 20. krakowskiego pułku piechoty. W 1928 roku, dosłużywszy się stopnia kapitana, przeniesiono go jako instruktora Szkoły Podchorążych w Ostrowi Mazowieckiej, na którym to stanowisku spędził dwa lata. W październiku 1930 roku otrzymał przeniesienie do 35. pułku piechoty w Brześciu, gdzie był dowódcą kompanii.

Wreszcie w listopadzie 1938 roku, wraz z awansem do stopnia majora otrzymał stanowisko, z którym kojarzony jest przez wszystkich Polaków - stanowisko Komendanta "najdalszego przyczółka Polski" - Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte. Tam też do wybuchu wojny umacniał placówkę - zarówno liczebnie i zbrojnie, jak i moralnie. Był lubianym i szanowanym dowódcą; gdy konflikt polsko - gdański zaostrzył się i żołnierze w zasadzie nie mieli możliwości opuszczania Westerplatte, major zorganizował im plażę i kajaki, sam zaś z zamiłowaniem stworzył niewielkie gospodarstwo rolne, wzbogacając racje żywnościowe. Tam też zastała go wojna. Otrzymał rozkaz wypełnić całkowicie - miast nakazanych 12 godzin obrony opierał się ogromnej sile wojsk niemieckich wspieranych ogniem szkolnego pancernika "Schleswig-Holstein" przez 7 dni. Za swą bohaterską walkę dowódca wojsk nieprzyjacielskich, generał Eberhardt przyznał mu prawo noszenia w niewoli szabli.

Major Sucharski spędził w niewoli całą wojnę. W lutym 1945 roku został uwolniony przez armię amerykańską. Wstąpiwszy do II Korpusu Polskiego we Włoszech został dowódcą 6 batalionu 2. Brygady Strzelców Karpackich. Niedługo jednak mógł cieszyć się wolnością; niewola bardzo nadszarpięła jego zdrowie. 30 sierpnia 1946 roku w Neapolu Major Henryk Sucharski, odznaczony Srebrnym Orderem Virtuti Militari V klasy i dwukrotnie Krzyżem Walecznych, zmarł na gruźlicę.

Zgodnie z ostatnią wolą zmarłego, 1 września 1971 roku prochy Majora Sucharskiego zostały sprowadzone do Polski i złożone na Westerplatte. Pośmiertnie odznaczony został Komandorskim Orderem Virtuti Militari II klasy.



Mundur i szabla Majora Sucharskiego



Major Sucharski i gen. Eberhardt

# WESTERPLATTE

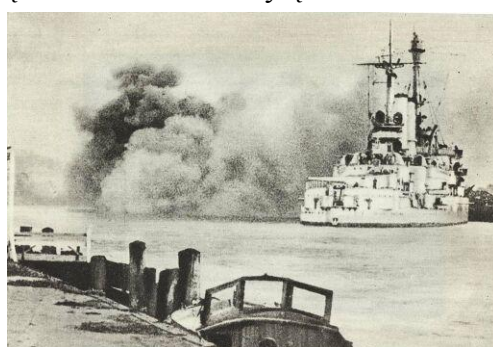


Wojskowa Składnica Tranzytowa na Westerplatte we wrześniu 1939 roku liczyła 182 ludzi pod dowództwem mjr. Henryka Sucharskiego. obrońcy mieli do swojej dyspozycji niewielki obszar ziemi, na którym mogli się bronić. Wyposażeni byli w 4 moździerze i 3 działa małego kalibru.

Godzina 4<sup>45</sup> 1 września 1939 roku, pierwsze strzały padają na Westerplatte zaatakowane przez niemiecki pancernik "Schleswig Holstein"

zakotwiczony w porcie gdańskim, który 25 sierpnia przyplłynął do Gdańska z wizytą.

Ogromna przewaga Niemców nie złamała obrońców Westerplatte. Zaczęli walkę-mieli przecież wytrwać około 12 godzin i otrzymać pomoc z głębi Polski. Z każdą godziną jednak nadzieja na pomoc malała, gdyż hitlerowcy zaatakowali Polskę z zachodu, północy i południa i szybko posuwali się naprzód, łamiąc obronę armii polskiej.



Obrońcy Westerplatte trwali i skutecznie odpierali powtarzające się ataki wiedząc, że zostali zdani tylko na własne siły, a pomoc już nie nadejdzie.

W 7 dniu dowódca mjr Henryk Sucharski podjął decyzję o kapitulacji placówki, bo dalsza obrona nie miała sensu, gdyż prawie połowa terytorium Polski była zajęta przez Niemców.



Żołnierze na Westerplatte walczyli dopóki mogli, dalszy opór byłby pewną śmiercią. W dowód uznania gen. Eberhardt, kierujący niemieckim natarciem, pozwala Sucharskiemu zachować oficerską szablę, co jest pewnym symbolem bohaterstwa żołnierza Wojska Polskiego. Polskie straty wynoszą 15 zabitych oraz 50 rannych. Niemcy stracili ok. 400 zabitych, co było ogromnym wyczynem polskich obrońców. Mieli bronić się 12 godzin, utrzymali się aż 7

dni, budując wokół siebie mit nieustępliwości i bohaterstwa polskiego żołnierza. Stali się symbolem Wojska Polskiego, które zawsze walczy do końca.

Dziś na Westerplatte znajdują się ogromny kopiec (22,5m), a na nim obelisk (25m), który jest hołdem dla bohaterskich obrońców, ale również dla tych którzy walczyli na różnych frontach wojny, o czym informują znajdujące się na nim napisy.





## ETAP II

# HENRYK SUCHARSKI

1898 - 1946

Przyszedł na świat 12 listopada 1898 r. w Gręboszowie, wsi leżącej w widłach Dunajca i Wisły, w powiecie Dąbrowa Tarnowska. Jego ojciec był chłopem kilkumorgowego gospodarstwa, na utrzymanie rodziny dorabiał szewstwem.

Urodził się i wychował w wielodzietnej rodzinie, ale od wczesnego dzieciństwa wykazywał się zdolnościami i pracowitością. Dzięki temu po czterech klasach miejscowej szkółki dostał się do gimnazjum w **Tarnowie**. Rodziców nie było stać na finansowanie jego kształcenia, dobre postępy w nauce dawały mu prawo do ubiegania się o stypendium.

W rewolucyjnej atmosferze Galicji jeszcze jako gimnazjalista uczestniczył w polskim ruchu niepodległościowym. Podczas I wojny światowej, (trwała w latach 1914-1918) ledwie po skończeniu szkoły średniej, kazano mu włożyć mundur jako austriackiemu poddanemu. Musiał walczyć za cesarza w północnych Włoszech nad Piawą. Kiedy runęły trony Austrii, Rosji i Niemiec, znalazł się w szeregach młodej armii polskiej.

W latach 1919-1920 stanął w obronie nowo odrodzonej Polski, uczestnicząc w wojnie polsko-bolszewickiej. Wyróżnił się szczególnie w akcji pod Gilnianami. Po wojnie otrzymał Srebrny Order Virtuti Militari (V klasy) i Krzyż Walecznych.

Do 1928 r. był porucznikiem w 20. Pułku Piechoty w **Krakowie**. Następnie

uzyskał awans na kapitana i do 1930 r. był wykładowcą w Szkole Podchorążych Piechoty w **Ostrowi Mazowieckiej**, później służył w 35. Pułku Piechoty w **Brześciu** nad Bugiem. Do zrobienia kariery oficera sztabowego zabrakło koneksji, być może chęci...

Na rok przed wybuchem wojny został skierowany, już w stopniu majora, na **Westerplatte**, jako dowódca załogi liczącej 88 żołnierzy. Od marca 1938 r. było ich 182.



*Mjr Henryk Sucharski w grupie oficerów i podoficerów w 1939 r.*

1 września 1939 r. nastąpiło to, czego Sucharski się spodziewał. Niemcy uderzyli na Polskę. Jednym z najwcześniej zaatakowanych miejsc była składnica tranzytowa na Westerplatte. Atak nastąpił wczesnym rankiem o 4.45. Wróg raził ogniem placówkę od strony morza i lądu. Obroną przyczółka dowodził mjr Sucharski (zastępca kpt. Franciszek Dąbrowski). Żołnierze mieli bronić się maksymalnie 24 godziny, walczyli 7 dni. Zaprzestali walki, głównie z powodu złej sytuacji rannych i braku amunicji. Zanim złożyli broń, marszałek Rydz-Śmigły telegraficznie podziękował za mężną walkę i nadał załodze najwyższe odznaczenia bojowe.

Sucharski ze swoimi żołnierzami dostał się w ręce wroga. Przebywał w kilku obozach jenieckich. Więźniowie traktowali go jak uosobienie bohaterstwa i honoru. Niemcy bali się jego legendy i często przerzucali z obozu do obozu.

W 1945 roku pod naporem radzieckiej ofensywy Niemcy przystąpili do ewakuacji obozów. Jeńców zmuszono do morderczego marszu. W ten sposób, pod koniec działań wojennych, Sucharski znalazł się w **Lubece**, lecz w czasie wędrówki doznał wielu ciężkich kontuzji. Wreszcie odzyskał wolność z rąk wojsk alianckich.

Niezdecydowany, czy wracać do Polski, gdzie sytuacja była wciąż niejasna, postanowił na razie pozostać na Zachodzie. Ale nie przestał być żołnierzem i oficerem. Po przybyciu do Ankony (we Włoszech) został przydzielony do 6. Batalionu Strzelców



Karpackich, a w czerwcu 1946 roku objął dowództwo 6. Batalionu. Jednak nie na długo. Obozowe przeżycia zaowocowały chorobami. 30 sierpnia 1946 roku, w szpitalu wojskowym w **Neapolu**, major Henry Sucharski zmarł w wieku 48 lat. Został pochowany z honorami na cmentarzu polskim w Casamassima 1 września 1946 roku w siódmą rocznicę rozpoczęcia epopei żołnierskiej na Westerplatte.

*Kapitulacja obrońców Westerplatte 7 września 1939 r.*

Przed śmiercią wyraził pragnienie, by jego śmiertelne szczątki spoczęły na polskiej ziemi. Trzeba było na to czekać aż do 1971 roku, kiedy to szczątki majora Henryka Sucharskiego zostały ekshumowane i przewiezione do Polski. 1 września 1971 urnę z prochami udekorowano Krzyżem Komandorskim Orderu Wojennego Virtuti Militari i złożono na Westerplatte.

Po wojnie w okresie Polski Ludowej celowo pomijano zasługi majora i jego żołnierzy. Dopiero po 1989 roku całą załogę Westerplatte odznaczono Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari.

### *Kalendarium*

**12 listopada 1898** - w Gręboszowie urodził się Henryk Sucharski, syn Stanisława i Agnieszki z domu Bojko

**1909-1917** - nauka w II Gimnazjum w **Tarnowie**

**1917** - wcielenie do armii austriackiej

**7 lutego 1919** - wstępuje w szeregi Wojska Polskiego

**1919-1920** - udział w wojnie polsko-sowieckiej, za który otrzymał Order Virtuti Militari i Krzyż Walecznych (dwukrotnie)

**1921** - pozostaje w wojsku jako oficer zawodowy

**1928** - porucznik w 20. Pułku Piechoty w **Krakowie** oraz awans na stopień kapitana

**1928-1930** - wykładowca w Szkole Podchorążych Piechoty w **Ostrowi Mazowieckiej**

**1930** - w dowództwie 35. Pułku Piechoty w **Brześciu** nad Bugiem

**1938** - awans na stopień majora; objęcie dowództwa Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte

**1 września 1939** - atak niemieckiego pancernika „Schleswig-Holstein” na **Westerplatte/Gdańsk**

**7 września 1939** - kapitulacja oddziałów polskich po 7 dniach obrony

**1939-1945** - pobyt w obozach kolejno: w Stablach, Hohnstein, Arnswalde, Gross-Born, pod Lubeką

**kwiecień 1945** - wyzwolenie obozu przejściowego pod **Lubeką** przez aliantów

**1946** - wyjazd do Włoch; dowództwo 6. Batalionu Strzelców Karpackich

**30 sierpnia 1946** - śmierć w **Neapolu** po długich cierpieniach związanych z chorobą

**1 września 1971** - urnę z prochami złożono na Westerplatte

# WESTERPLATTE

Półwysep Westerplatte powstał dzięki Wiśle - nurt największej polskiej rzeki przez setki lat pracowicie nanosił muły, z których przy ujściu rzeki do morza zaczął powoli wyłaniać się suchy ląd. Ten niewielki skrawek ziemi gdańskiej ostateczny kształt zyskał w 2 połowie XIX w. gdy zaczęto zasypywać stare ujście Wisły, niepotrzebne po słynnej wielkiej powodzi z 1840 r.

*Wartownia na Westerplatte w 1930 r.*



Po I wojnie światowej półwysep przyznano odbudowanej Rzeczypospolitej, w 1925 r. Polacy wznieśli tu zaplecze przeładunku amunicji. Polskie Westerplatte było prawdziwym cierniem w oku rewizjonistów z coraz bardziej zhitleryzowanego **Wolnego Miasta Gdańska**. Z tej przyczyny placówkę



obsadzono niewielkim garnizonem, liczącym kilkudziesięciu żołnierzy.

*Pluton wartowniczy w 1931 r.*

W latach 1933 - 1936 na terenie półwyspu zbudowano skromne, lecz przy tym nowoczesne umocnienia, których doskonałe

rozmieszczenie i skuteczność stały się później dla świetnie uzbrojonych Niemców źródłem głębokiego wstrząsu.

Stosunki polsko-niemieckie wiosną 1939 r. były już wyraźnie napięte, podjęto zatem decyzję o wzmocnieniu siły obronnej polskiego garnizonu. Potajemnie przeszmugłowano też dodatkowe uzbrojenie. Załoga Westerplatte liczyła po zmianach 182 żołnierzy dysponujących następującym uzbrojeniem:

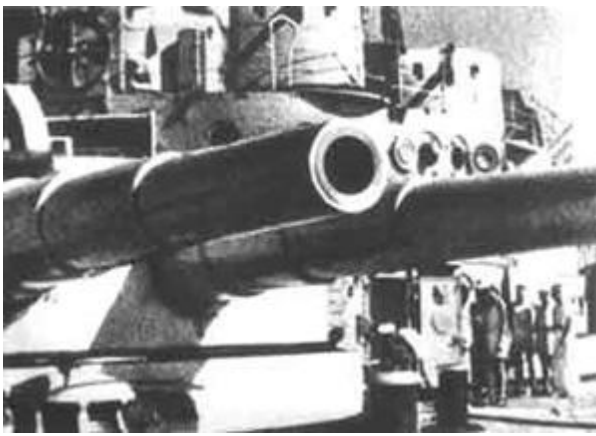
- Działo polowe kal. 75 mm;
- 2 działka przeciwpancerne kal. 37 mm;
- 4 moździerze kal. 81 mm;
- 43 ciężkie i lekkie karabiny maszynowe;
- 160 karabinów.



*Jeden z 43 karabinów maszynowych*

1 września 1939 r. o godz. 4.45 na teren polskiej placówki spadły pierwsze pociski z przestarzałego wprawdzie, lecz w tych okolicznościach śmiertelnie groźnego pancernika "Schleswig Holstein". Okręt ten pod pretekstem kurtuazyjnej wizyty wpłynął kilka dni wcześniej do gdańskiego portu, w rzeczywistości pod pokładem ukryto kilkuset żołnierzy





niemieckiej piechoty morskiej, którym powierzono zadanie błyskawicznego opanowania polskiej placówki.

*Niemiecki pancernik "Schleswig Holstein"*

Niemcy, bardzo pewni liczebnej przewagi zupełnie nie orientowali się w możliwościach obronnych strony polskiej, w rezultacie próba szybkiego opanowania Westerplatte zakończyła się spektakularną klęską

hitlerowskiej grupy szturmowej. Niespodziewany opór strony polskiej sprawił, że dowództwo hitlerowskie szybko zwiększało zaangażowanie swoich wojsk. W rezultacie wąski pas polskiej ziemi szturmowało blisko 3 400 żołnierzy wspieranych przez liczną artylerię oraz eskadry bombowców nurkujących Ju-87.

*Atak niemiecki na polskie posterunki*



Plany sztabowe zakładały obronę placówki przez 12 godzin, tymczasem polscy żołnierze zorganizowany, składny opór stawiali przez całe 7 dni. Bohaterską obroną kierował **mjr Henryk Sucharski**. Pewne źródła wskazują na fakt, że w rzeczywistości większą część zasług należy przypisać zastępcy komendanta - kpt. F. Dąbrowskiemu, który wobec załamania nerwowego dowódcy wziął na siebie praktycznie cały ciężar niezwykle trudnego dowodzenia. Trudno dziś rozsądzić o prawdziwym przebiegu wydarzeń. Faktem bezspornym są ogromne straty strony niemieckiej, która próbę opanowania Westerplatte okupiła śmiercią i ranami 300 - 400 żołnierzy, przy 15 poległych po stronie polskiej.

*We wrześniu gazety w całej Polsce donosiły o bohaterskiej walce obrońców Westerplatte*

Obecnie teren dawnej placówki jest niezwykle ciekawym, przepelnionym dramaturgią 1939 r. zakątkiem, który każdy odwiedzający Gdańsk turysta musi koniecznie zobaczyć. Przy czołgu-pomniku znajdują się groby poległych polskich żołnierzy, tutaj też złożono w 1971 r. prochy zmarłego w 1946 r. w



Neapolu mjr Henryka Sucharskiego.

W Wartowni nr 1 urządzono Izbę Pamięci. Szeroki chodniki prowadzi do koszar pozostawionych w formie trwałej ruiny, a dalej do monumentalnego pomnika **Obrońców Wybrzeża**.



*Westerplatte-widok obecny*

Pomnik zbudowano wg projektu Franciszka Duszenki oraz Adama Haupta i odsłonięto w 1966 r. Monument granitowy o wysokości 25 m i masie 1 150 t ustawiono na widocznym z daleka kopcu. Z tego miejsca podziwiać możemy piękną panoramę okolicy, w obronie której polscy żołnierze zasłynęli wielkim męstwem i bohaterstwem.

W 1998 r. bohaterskich obrońców wyróżniono nadaniem tytułu Honorowego Obywatela Miasta Gdańska.

*Pomnik Obrońców Wybrzeża*



*Konstanty Ildefons Gałczyński*

## **Pieśń o żołnierzach z Westerplatte**

*Kiedy się wypetniły dni  
i przyszło zginąć latem,  
prosto do nieba czwórkami szli  
żołnierze z Westerplatte.*

*( A lato było piękne tego roku.)*

*I tak śpiewali: - Ach, to nic,  
że tak bolały rany,  
bo jakże słodko teraz iść  
na te niebiańskie polany.*

*( A na ziemi tego roku było tyle wrzосу na bukiety.)*

*W Gdańsku staliśmy jak mur,  
gwizdząc na szwabską armatę,  
teraz wznosimy się wśród chmur,  
żołnierze z Westerplatte.*

*I ci, co dobry mają wzrok  
i słuch, słyszeli pono,  
jak dudnił w chmurach równy krok  
Morskiego Batalionu.*

*I śpiew słyszano taki: - By  
słoneczny czas wyzyskać,  
będziemy grzać się w ciepłe dni  
na rajskich wrzosowiskach.*

*Lecz gdy wiatr zimny będzie dął  
i smutek krążył światem,  
w środek Warszawy spłyniemy w dół,  
żołnierze z Westerplatte.*



# ***SZKOŁA PODSTAWOWA W SOCHOCINIE***

***im. mjr. Henryka Sucharskiego***

2 września 1974 roku odbyła się w Szkole Podstawowej w Sochocinie podniosła uroczystość nadania imienia szkole. Przy udziale wielu przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych, wielu gości oraz kompani honorowej z Modlina nadano szkole imię bohatera narodowego - mjra Henryka Sucharskiego. Odsłonięto wówczas popiersie majora wykonane przez rzeźbiarkę p. Olkowską. Rzeźba ustawiona została na drewnianym postumencie, w górnej jego części była wnęka zakryta szkłem. Wewnątrz znajdowała się urna z ziemią z Westerplatte, którą złożyli współtowarzysze Henryka Sucharskiego.

Było to przeszło czterdzieści lat temu, a my nadal jesteśmy bardzo dumni, że dowódca bohaterskiej obrony Westerplatte patronuje naszej szkole. Mimo upływu czasu, ostrzegamy w nim cechy ponadczasowe. Taki człowiek niezależnie od sytuacji i warunków historycznych, w których żyje, jest wzorem godnym do naśladowania.

